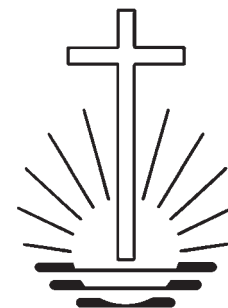


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



## Wszystko zależy od tego, czy pozostanie się wiernym aż do końca



**G**dy naród izraelski był na pustyni Paran, to Mojżesz wysłał dwunastu zwiadowców do Kanaanu, aby uzyskać informacje o ziemi obiecanej. Wśród zwiadowców był także Kaleb. Później Bóg na jego temat powiedział: „...*ślugę mojego Kaleba, za to, że [...] on był mi wierny całkowicie, wprowadzę do ziemi*”. Co było szczególnego w przypadku Kaleba? Kiedy zwiadowcy powrócili, to opowiadali, co przeżyli. Dziesięciu z nich mówiło, że mieszkańcy Kanaanu są bardzo silni i twierdziło, że naród izraelski nigdy nie zajmie tego kraju. Tylko dwaj, Kaleb i Jozue, byli za tym, aby wyruszyć do Kanaanu. Kaleb powiedział: „*Gdy wyruszymy na nią [ziemię obiecaną], to ją zdobędziemy, gdyż ją przemożemy*”. Nastroje były przemienne. Kaleb jednak pozostawał niewzruszony i mówił: „*Jeżeli Pan ma w nas upodobanie, to wprowadzi nas do tej ziemi i da nam tę ziemię*”. On całym sercem ukierunkowany był na Pana. To jest wierność. Wiele lat później Kaleb ze swoim potomstwem mógł zająć tę ziemię, ponieważ pozostał wierny Panu.

Na różnych kontynentach występują różne kultury, mniemania, poglądy i mentalności. Jedno jest wspólne: Wierność! Kto wiernie naśladuje Pana i w przeróżnych sytuacjach dochowuje wierności, ten zostanie sownie wynagrodzony. Kaleb widział ziemię obiecaną i mógł pozostać przy życiu i ją zająć, ponieważ był wierny.

My ujrzymy Pana w dniu Jego ponownego przyjścia i będziemy u Niego, ponieważ jesteśmy Jemu wierni. To jest dziś wyzwaniem, ponieważ występują liczne zdania i opinie, mówiące o tym, jak dojść do Boga. Nie dajmy się zbici z tropu,

ufajmy Panu, przestrzegajmy Bożych przykazań i nakazów, i nie rezygnujemy, ale całym sercem trwajmy przy Panu i ukierunkowujemy się na Niego. To jest wierność!

Sytuacja w tamtych czasach nie była prosta. Argumenty dziesięciu zwiadowców, którzy ostrzegali, nie były nierozsądne. Opowiadali o wojennej sile mieszkańców ziemi obiecanej. Wypowiadając im wojnę można było ponieść porażkę.

Dzisiaj również niejedni miałby wszelkie powody do tego, aby pytać: Czy nadal należy uczęszczać na nabożeństwa? Czy trzeba słuchać apostołów? Czy nadal trzeba czekać na dzień Pański? W zasadzie wszyscy wiernie naśladujemy Pana, ale w niedoli i smutku częstokroć trudno jest pozostać wiernym. Kiedy się modlimy i mamy nadzieję na zmianę uwarunkowań, a pozornie nic się nie dzieje, to pomimo to pozostajemy wiernymi! Ważne jest, aby pozostać wiernym aż do końca.

Syn Boży wskazał na to, że ostatecznie będzie się liczyła wierność. W podobieństwie o talentach gospodarz powiedział do sługi, który obracał otrzymanym bogactwem: „*Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę*”.

Jeżeli ktoś wytoczy argument, że inni postępują inaczej, to zwróćmy uwagę na słowa Apostoła Pawła: „*Bo co z tego, że niektórzy nie uwierzyli? Czyż niewierność ich zniweczy wierność Bożą?*”. Apostoł Paweł podniósł tę kwestię w formie pytania, aby następnie odpowiedzieć: „*Z pewnością nie! Wszak Bóg jest wierny*”. Bóg pozostaje niezmienny. Jest wierny i na Nim można polegać. Ważne jednak jest, abyśmy my zachowali Jemu wierność.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)





Główny Apostoł wraz z towarzyszącymi mu apostołami okręgowymi i apostołami oraz ich żonami przed Independence Hall w Filadelfii

Główny Apostoł Wilhelm Leber 20 maja 2012 roku przeprowadził nabożeństwo w Centrum Kongresowym w Filadelfii/USA. Podczas tej uroczystości przeniósł w stan spoczynku apostoła Williama Hammera, a Earla Buehnera ustanowił nowym apostołem dla Kościoła terytorialnego USA, prowadzonego przez apostoła okręgowego Leonarda R. Kolba.

## Główny Apostoł w Filadelfii - USA

Apostoł William G. Hammer jednaście lat służył braciom i siostrą w Afryce, Ameryce Środkowej oraz w stanach New Jersey i Detroit w USA. Główny Apostoł podziękował jemu za ofiarną i miłosierną pracę duszpasterską. Na jego następcę powołał dotychczasowego starszego okręgowego Earla Buehnera.

Na nabożeństwie Główny Apostoł wezwał braci i siostry, aby we wszystkich sytuacjach życiowych ufali Jezusowi Chrystusowi i wzięli go na „pokład swego statku życia”.

Filadelfia jest kolebką narodu amerykańskiego. Tu

została uchwalona i proklamowana Deklaracja Niepodległości oraz Konstytucja Stanów Zjednoczonych. Dlatego program wizyty Głównego Apostoła obejmował też zwiedzanie miejsc historycznych.

Główny Apostoł spotkał się również ze wszystkimi apostołami, aby ich pokrzepić. Dla zboru Filadelfia odwiedziny Głównego Apostoła były uroczystym rozpoczęciem obchodów jubileuszu 100-lecia. Przed przybyciem do Filadelfii Główny Apostoł z okazji Święta Wniebowstąpienia przeprowadził nabożeństwo w Erie, w stanie Pensylwania.

**„Wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie, a tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz”.**

– Ew. Jana 6, 37 –



**M**ili bracia i siostry zgromadzeni tu w hali, jak i w zborach korzystających z transmisji. Serdecznie was witam i raduję się, że mogę być tu w Filadelfii.

Pieśń chóru bardzo mnie wzruszyła. Zmierzamy do przodu, zmierzamy wzwyż! Niech tak będzie w naszych sercach. Moim życzeniem jest, aby to nabożeństwo przyczyniło się do tego, abyśmy na naszej drodze do wiecznej ojczyzny mieli dość sił, odwagi i radości. Jesteśmy tu w Filadelfii w szczególnym zborze, ponieważ niewiele zborów może o sobie powiedzieć, że jego nazwa wymieniona jest w Biblii. Filadelfia jest jednym z siedmiu zborów, wymienionych w listach Objawienia Jana, które ma dla nas szczególne znaczenie. Przeczytałem, co jest napisane na temat zboru w

Filadelfii. W Objawieniu Jana 3, 8 jest mowa: „*bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia*”. Piękne świadectwo! Niechby to samo można było powiedzieć na temat współczesnego zboru Filadelfia! Pięknie byłoby, gdyby każdy z nas mógł powiedzieć: „mamy niewielką moc, ale zachowaliśmy Jego Słowo i nie zaparliśmy się Jego imienia”. Można to powiedzieć innymi słowami: „My wyznajemy imię Pana słowami i czynami”. W tym celu musimy odpowiednio się zachowywać i wziąć Pana na „pokład swego statku życia”. Mam nadzieję, że zacie metaforę o statku życia, który zmierza przez morze czasu. Byłoby dobrze, gdybyśmy sobie zapewnili, żeby Jezus zawsze był przy nas na naszym statku życia. Pismo Święte relacjonuje, że

uczniowie kiedyś byli sami w łodzi na jeziorze Genenezaret. Gdy się ściemniło nastąpił sztorm, tak że uczniowie musieli mocno wiosłować. Nagle przyszedł do nich Jezus. Szedł po wodzie. Nie poznali Go i się przerazili. On jednak do nich powiedział: „*Ja jestem, nie bójcie się!*”. Wtedy Go poznali. W Ew. Jana 6, 21 jest mowa: „*Chętnie więc zabrali go do łodzi, a łódź od razu przybiła do brzegu, do którego płynęli*”. (Ew. Jana 6, 20. 21) Już nie było mowy o wietrze i falach. Ponownie mieli swój cel przed oczami i odzyskali orientację. Natychmiast też byli na brzegu i wszystko było w porządku.

To jest obraz też dla nas bracia i siostry. Żyjemy w czasach, w których również niekiedy doświadczamy skutków fal i sztormów. Przeżywamy niejedno, co sprawia nam trudność, co





przeszkadza nam w zmierzaniu do celu, a czasami czujemy się osamotnieni. Teraz jednak dana nam jest prosta rada: Weź Jezusa na pokład swego statku życia! Dopuść Jezusa do steru, niech określa kurs i skorzystaj z Jego pomocy i wsparcia. Wówczas doświadczymy w naszym życiu też tego, co przeżyli uczniowie: Od tej chwili, w której Jezusa weźmiemy na pokład naszego statku życia, wszystko będzie wyraźne. Będziemy mieli wyraźną orientację i wyraźny cel, a wszystkie sprawy zmienią się ku dobremu. Życzę wam tego, aby każdy z was to przeżył.

Radzę dzieciom i młodzieży, weźcie Jezusa na pokład swego statku życia. Tej rady udzielam też tym, którzy są w kwiecie życia: Weźcie Pana na statek swego życia, pozwólcie Jemu rządzić

i wyznaczać kierunek. Wtedy wszystko będzie dobrze i już nie będziecie zauważali wiatru ani fal. Wówczas będziecie mieli pewność, a w was będzie pokój i radość. Tej rady udzielam też starszym braciom i siostram. W sędziwym wieku także można zaznać wiatrów i sztormów oraz trzeba nosić szczególne ciężary. Weźcie Pana na pokład swego statku życia i pozwólcie Jemu wyznaczyć kierunek! Cel jest już bardzo blisko, jeśli Jezusa weźmiemy do łodzi, a nasze życie ukierunkujemy według Jego Słowa. Nie wiemy, kiedy osiągniemy cel, nikt nie zna czasu ani godziny, ale bądźmy gotowi o każdym czasie!

Przeczytałem słowo biblijne, które zapewne jest nam wszystkim znane: „*Wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie, a tego, który do mnie*

*przychodzi, nie wyrzucę precz*”. Słowo to obejmuje dwie wypowiedzi. Najpierw Pan mówi: „*Wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie*”. To jest skromna wypowiedź, ale ma głębokie znaczenie. Oznacza to, że ci, którzy są wybrani przez Boga są też powołani, aby przyszedli do Jezusa. Bóg troszczy się o to, aby wybrani mieli możliwość przyjscia do Jezusa i mieli z Nim wspólnotę. To jest tajemnica wybrania. Naszym przekonaniem jako chrześcijan nowoapostolskich jest, że Jezus Chrystus dziś przede wszystkim jest bliski w urzędzie apostołskim. Tam Go przeżywamy. Możemy więc powiedzieć, że wybrani przez Boga są prowadzeni przez Niego do apostołów. Bóg o to się troszczy. To należy do Niego, to jest to, co czyni Bóg.

Dalej w słowie biblijnym Jezus



mówi: „*który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz*”. To również jest skromna wypowiedź o głębokim znaczeniu. Najpierw oznacza, że ci, którzy przychodzą do Jezusa nie zostają odrzuceni lub odtrąceni. Jezus ich przyjmuje. Mogą mieć z Nim społeczność. Wszyscy, którzy przychodzą do Jezusa ze swoimi prośbami, obciążeniami, z tym, co sprawia im troski, zostaną przyjęci i doświadczą pomocy Pana. Przeżyją, że ich sytuacja się zmieni i że nic nie pozostanie tak, jak było. Kiedy w tym sensie spojrzymy na słowo biblijne, to bracia i siostry poznamy jego głębokie znaczenie dla nas wszystkich. Kiedy z naszymi życzeniami, pragnieniami, zmartwieniami i pytaniami przyjdziemy do Niego, to doświadczymy pomocy i wsparcia. Nic nie pozostanie tak, jak było.

Jak możemy przyjść do Jezusa? O tym była już mowa: znajdujemy Go w Jego apostołach. Przychodzimy na nabożeństwa i słuchajmy Słowa Pana, a wówczas będziemy błogosławieni, wówczas odpowie na nasze pytania i będzie nas prowadził.

Powiedziałem, że z naszymi troskami i życzeniami mamy przyjść do

Pana. Przyjdźmy też do niego kiedy zmagamy się z wątpliwościami i niewiarą. Może to brzmi dziwnie, że o tym mówię, ale sądzę, że wszyscy mamy do toczenia bóg wiary. Co robimy, kiedy budzą się wątpliwości? U młodych ludzi zaobserwowałem, że wtedy się rozglądają i szukają opinii innych. Kierując się zdaniem innych w przypadku własnych wątpliwości i niewiary, nie zyskują pewności ani mądrości, a wręcz przeciwnie, są jeszcze mniej zdecydowani niż na początku, ponieważ już nie wiedzą, w co należy wierzyć. Bracia i siostry, to nie jest mądre posunięcie. Przyjdźmy do Pana, kiedy nas dręczą wątpliwości i niewiara! Dlaczego naszych wątpliwości i pytań nie mielibyśmy przedstawić w modlitwie? Przyjdźcie do Pana, prosicie Go, żeby was prowadził i darował wam odpowiedzi, a doświadczycie, że was słucha i wysłucha. Wszyscy, którzy w ten sposób zwracają się do Pana, przeżyją, że ich nie odrzuci, ale że ich przyjmie. Zatroszczcie się o to, abyście z niewiary doszli do wiary, aby wasza wiara była wzmocniona i abyście byli pewni i mogli stwierdzić: „Tak, jesteśmy w dziele Pana”!

W Piśmie Świętym jest mowa o pewnym człowieku, który przyszedł do Jezusa i prosił o pomoc dla swojego chorego syna. Powiedział też, że o uzdrowienie syna prosił uczniów, lecz oni nie mogli mu pomóc. Ostatecznie powiedział do Jezusa: „*ale jeżeli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. A Jezus rzekł do niego: Co się tyczy tego: Jeżeli coś możesz, to: Wszystko jest możliwe dla wierzącego. Zaraz zawołał ojciec chłopca: Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu*”. (Ew. Marka 9, 22-24) Człowiek ten był zdolny się przyznać do swojej niewiary i prosił: „*pomóż niedowiarstwu memu*”. Jezus uzdrowił jego syna.

Czasami przeżywamy chwile zwątpienia i niewiary albo dzieje się coś w naszym życiu, czego nie rozumiemy. Do kogo wówczas się zwracamy? Pod ten lub tamten adres? Bracia i siostry zwróćmy się do Pana, szukajmy Jego w modlitwach i nabożeństwach. Ożywione i stałe życie modlitewne to najlepszy sposób do przezwyciężenia wątpliwości i niewiary. Przeżyłem to już kiedy byłem dzieckiem. Kiedy nie będziemy ustawać w modlitwach, kiedy niezmiennie będziemy przychodzić



do domu Pańskiego, wtedy Pan będzie nam odpowiadał i udzielał rad, będzie nas prowadził. A niewiara kawałek po kawałku ustąpi. Bądźmy mądrzy i nie udawajmy się pod fałszywe adresy, ale tam, gdzie otrzymamy pomoc: Przyjdźmy do Pana.

Możemy do Niego przyjść także z naszymi winami. Wina jest pojęciem bardzo szerokim. W obecnym czasie jest tendencja do bagatelizowania i twierdzenia: „Taki już jestem, taki mam charakter”. Dlaczego z naszą winą nie moglibyśmy przyjść do Pana i przedłożyć Mu jej w modlitwie? Przychodźmy na nabożeństwa z prośbą: „Ojcze Niebieski wybaw nas z naszych win”. Winą możemy się obarczyć przez zazdrość, złość i niezgodę. Zawsze świadczy to o winie, kiedy gdzieś panuje niezgoda, czy to w rodzinie, czy w zborze. Przedstawmy to Panu. Wszystko może zmienić ku dobru. Może nas uwolnić z winy.

Czasami dotknięci też jesteśmy negatywnym sposobem widzenia. Módlmy się o to, aby Ojciec Niebieski nas z tego uwolnił. Niekiedy mamy zbyt mało nadziei i widzimy tylko to, co chwilowe, nie podnosimy wzroku i nie dostrzegamy tego, co jest dla nas przygotowane na przyszłość. To także jest pewien rodzaj winy. Módlmy się o to, żeby Bóg uwolnił nas od tych wszystkich spraw i rzeczy. Kto ze wszystkim przychodzi do Pana, ten nie zostanie odrzucony, a zostanie mu udzielona pomoc. Tego możemy być pewni bracia i siostry.

Gdy powiedziałem, żebyśmy nie rezygno-

wali, to też myślę o wydarzeniu z Pisma Świętego. Jest tam mowa o tym, że Pan Jezus przechodził obok niewidomego, który zaczął głośno wołać: „Jezusie, Synu Dawida! Zmiłuj się nade mną!”. Ludzie chcieli zmusić niewidomego do milczenia, ale co on zrobił? Krzyczał jeszcze głośniej: „Synu Dawida! Zmiłuj się nade mną!”. (Ew. Marka 10, 47. 48) Jezus się zatrzymał i go uzdrowił, tak że mógł widzieć. Jaki trafny obraz dla nas mili bracia i siostry. Czasami również wołamy, a wręcz krzyczymy do Boga o pomoc. Po pewnym czasie jednak rezygnujemy, ponieważ myślimy, że już nie ma sensu. To nie jest zasadne. Przeciwnie, chcemy być wytrwałymi w modlitwie i prosić Boga o pomoc tak długo, aż nam odpowie. Nie rezygnujemy przedwcześnie, ale módlmy się coraz głośniej! Módlmy się usilniej i więcej działajmy w Kościele. Na tym spoczywa błogosławieństwo.

Obrazowo mówiąc dotknijmy też skraju szaty Jezusa. To znaczy dążmy do tego, aby być całkiem blisko Niego. Bądźmy blisko Pana w naszych modlitwach, w naszej służbie, w uczestnictwie w nabożeństwach. Nie stójmy na uboczu, ale dotknijmy skraju Jego

szaty, aby nam odpowiedział. On na pewno odpowie.

Chciałbym moją służbę zakończyć słowami, które również są skierowane do zboru Filadelfia. W Obj. Jana 3, 8 jest mowa: „Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć”. Jakie przyrzeczenie! Otwarte drzwi są tu. Przyjdźcie ze swoją niewiarą, ze swoimi wątpliwościami, przyjdźcie ze swoją winą, a także ze swoimi zmartwieniami i potrzebami. Drzwi są otwarte, a Bóg troszczy się o to, aby nikt nie mógł zamknąć tych drzwi, albowiem są to drzwi łaski.

Bracia i siostry tu w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, proszę, zachowajcie sobie te słowa. Kiedy przyjdziemy do Pana ze wszystkim tym, o czym mówiłem, to możliwa będzie zmiana. On nam pomoże, kiedy wytrwale będziemy się modlili i Jemu służyli. On nam pomoże i będzie z nami. Obyśmy to wszyscy przeżyli! Na początku tego roku powiedziałem, że modłę się o przeżycia w wierze i to też cały czas czynię. Życzę przede wszystkim, żeby młodzież miała przeżycia w wierze, żeby wszyscy poznali: Tak, zaprawdę to jest dzieło Boże!



Przemowa Głównego Apostoła Lebera do apostoła Williama Hammera, przechodzącego w stan spoczynku i do nowo ordynowanego apostoła Earla Buehnera

# Ku chwale Boga

Z okazji Święta Wniebowstąpienia nasz Główny Apostoł przeprowadził nabożeństwo w Erie, miejscowości leżącej w stanie Pensylwania. Następnego dnia niektórzy bracia i siostry zebrali się w kościele na wieczorną modlitwę dziękczynną i katechezę. Ten wieczór ku chwale Bożej po Święcie Wniebowstąpienia miał wiernym uzmysłować sytuację uczniów po Wniebowstąpieniu Pana. Zbór śpiewał kilka pieśni, a także chór wykonywanymi utworami przedstawił braciom i siostram miłość Chrystusa. Oddawać chwałę Panu, Jego wielbić i sławić można tylko wtedy, kiedy zostają wyrażone uczucia, które mamy w sercu.

Chwałę oddajemy Bogu w różny sposób. Poprzez modlitwę, kiedy szukamy w myślach powiązania z Nim. Poprzez pieśni, które śpiewamy ku czci Pana. A także poprzez czytanie o Nim w Piśmie Świętym oraz poprzez składanie świadectwa o naszej wierze i nadziei, jak i poprzez pielęgnowanie społeczności z wiernymi. Istnieje jeszcze wiele możliwości oddawania czci Bogu, na przykład poprzez służenie Jemu i bliźniemu. Wszystko, co nam pomaga rozwijać się w usposobieniu Pana, jest powodem do czczenia i wielbienia Boga.

Znaczenie wniebowstąpienia Jezusa zgłębialiśmy na podstawie wersetów biblijnych z Ew. Łukasza 24, 52. 53: „*A oni wrócili do Jerozolimy z wielką radością. I byli zawsze w świątyni, chwalcąc Boga*”. Szczególnie zajmowaliśmy się zagadnieniem, dlaczego apostołowie w takiej chwili, kiedy pożegnali się z Panem, a On wstąpił do nieba, nie byli smutni, ale z powodu tego wydarzenia byli radośni i chwalili Boga.

Działalność Syna Bożego na ziemi była początkiem Królestwa Jezusa Chrystusa. Jego wniebowstąpienie było kolejnym krokiem, w którym uwidoczniła się moc Boża.

Czy również potrafimy za przykładem apostołów nasze całe zaufanie pokładać w Panu i w ten sposób przezwyciężyć nasze obawy, nasze wątpliwości i nasze niepewności? To przesłanie jest ważne akurat dla nas we



Rozpoczęcie spotkania  
katechetycznego w kościele w Erie



Apostoł Thomas R. Schmidt

współczesnym czasie.

Na zakończenie wieczoru w kościele w Erie imponująco rozległa się pieśń: „I believe in Christ” (Ja wierzę w Jezusa Chrystusa). Tego wieczoru wierni zebrali się po to, żeby wyrazić, co znaczy

dla nich Pan i przybliżyli się do Niego o kolejny krok.

Chwalmy i wielbmy Pana, jak wówczas czynili to apostołowie, kiedy musieli się z Nim pożegnać w dniu Jego wniebowstąpienia. Codziennie możemy wielbić Pana, z radością wypełniać nasze zadania, a także oddawać Jemu cześć naszym życiem w rodzinie, zborze i w społeczeństwie.

Thomas R. Schmidt

**Apostoł Thomas R. Schmidt** urodził się 5 listopada 1960 roku. Apostołem został ustanowiony 16 września 2001 roku. Obszarem jego działania są północne stany USA oraz niektóre kraje w Ameryce Środkowej.



# Nowoapostolski chrześcijanin w społeczeństwie

Jak Kościół Nowoapostolski widzi stosunek chrześcijanina do państwa? Gdzie umiejscawia wiernych w społeczeństwie? Tymi zagadnieniami zajmuje się niniejszy artykuł.

## Część pierwsza: Zobowiązania wobec państwa będącego w służbie Bożej

„Wierzę, że jestem zobowiązany do posłuszeństwa wobec władzy świeckiej, jeżeli temu nie sprzeciwiają się prawa Boże”, tak brzmi dziesiąty artykuł wyznania wiary nowoapostolskiej.

### Luter i dwa królestwa

W piśmie Marcina Lutra: „O świeckiej zwierzchności, w jakiej mierze należy być jej posłusznym” przebrzmiewa nauka o dwóch królestwach. Zgodnie z tym władza duchowa i władza świecka są porządkiem Bożym: „Dlatego ustanowił Bóg te dwa porządki: duchowny, który przez Ducha Świętego czyni chrześcijan i bogobojnych ludzi oraz świecki, który powstrzymuje niechrześcijan i złych”.

Jak dalece należy być posłusznym rządowi, to proklamuje Confessio Augustana: „Dlatego chrześcijanie są zobowiązani do podporządkowania się zwierzchności i bycia posłusznym jej nakazom i prawom we wszystkim, co może dziać się bez grzechu. Jeżeli jednak nakazów zwierzchności nie można wykonać bez grzechu, to należy bardziej słuchać Boga niż ludzi” – cytata z augsburskiego wyznania wiary z 1530 roku, który protestanci księżęta i burmistrzowie przedłożyli cesarzowi na Reichstagu.

### Paweł i zwierzchność

Przedstawiona prezentacja jest uzasadniona biblijnie, zwłaszcza przez znamienne wypowiedzi Apostoła Pawła zawarte w 13. rozdziale Listu do Rzymian. Zgodnie z tym władza polityczna ma legitymację w wyniku tego, że forsuje to, co dobre i przeciwstawia się temu, co złe. Niezależnie od formy sprawowania władzy każda władza

państwowa jest ustanowiona od Boga. (por. wersety 1-5) Do posłuszeństwa należą też oficjalne daniny, jak zapłata podatków, cła. (Rzymian 13, 6)

Te wypowiedzi należy rozpatrywać na tle konkretnej sytuacji historycznej. Apostoł kieruje ten list do zboru judeochrześcijańskiego w Rzymie. Jako mniejszość religijna członkowie zboru nie mogli mieć żadnego pretekstu, a tym bardziej podejrzeń, że kwestionują panującą władzę zwierzchnią. Szczególnie dotyczyło to powiązania władzy politycznej i religii w rzymskim kulcie cesarza.

Dla społeczności mniejszościowych typowa jest tendencja dostosowywania się do panującej większości i okazywania lojalności.

### Rozdźwięk światopoglądowy

W pierwotnym chrześcijaństwie ponadto istniały populistyczne prądy, których zwolennicy na bazie wolności w Chrystusie (por. Galacjan 5, 1) forsowały poglądy, że chrześcijanin nie jest zobowiązany do okazywania respektu porządkowi świeckiemu. Temu przeciwstawia się, jeszcze bardziej niż List do Rzymian, 1. List Piotra. Zawarte w nim wypowiedzi można nawet zinterpretować jako uznanie kultu cesarza. (por. 1. Piotra 2, 12-17) Tu wyraźnie widać rozdźwięk światopoglądowy: Chociaż obcy na świecie, to chrześcijanin nie może się uchylić od roszczeń władzy świeckiej.

Apostoł Paweł także w innych swoich Listach (1. Koryntian, Filipian, 1. Tesaloniczan) akceptuje panowanie władzy świeckiej oraz wzywa do podporządkowania się i posłuszeństwa.

W Liście do Rzymian Apostoł ustosunkowuje się praw-

dopodobnie do konkretnego konfliktu politycznego pomiędzy rzymskim judaizmem a rzymską administracją miejską dotyczącą podatków. Przeciwno nadmiernemu fiskalizmowi wielokrotnie dochodziło do powstań w Rzymie. Nie jest jasne, czy zbór judeochrześcijański został wplątany w ten konflikt, czy Apostoł chciał przed nim ostrzec.

## Znaczenie przejściowe

Chociaż Apostoł Paweł miał konkretną sytuację przed oczami, to nie argumentuje pragmatycznie, lecz teologicznie: Władza zwierzchnia jest na służbie Bożej i karze zło. Dopiero z chwilą upadku w grzech przyszło zło na świat, stąd władza nie jest częścią stworzenia, ale wchodzi w skład porządku upadłego świata. Dlatego do wszelkiej władzy świeckiej odnosi się zastrzeżenie: Wraz z ustanowieniem Królestwa Bożego traci prawo bytu. Rzymian 13, 12 ukazuje oczekiwanie rychłej zmiany czasu, która prowadzi do ostatecznego podporządkowania się władzy Bożej: „*Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzucmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości*”. Ta eschatologiczna świadomość określa stosunek

wobec władzy świeckiej: jej znaczenie jest tylko przejściowe. Człowiek nie może się jej przeciwstawić, ponieważ sam Bóg wyznaczył koniec jej panowania.

## Wewnętrzny dystans

Oczekiwanie na rychły koniec nadaje szczególną jakość relacjom chrześcijanina ze światem.

W obliczu już rozpoczętego panowania Chrystusa chrześcijanin może podporządkować się władzy świeckiej, a jednocześnie zachować wobec niej wewnętrzny dystans, ponieważ wie, że to, co jest z tego świata, przeminie.

(por. 1. Koryntian 7, 31) Z tego światopoglądu wynikają wnioski dla każdego wiernego i Kościoła w zakresie stosunku do Państwa. O tym będzie mowa w części drugiej.

### Podsumowanie:

Władzę świecką Nowy Testament widzi jako zasadną z tego powodu, że forsuje dobro i przeciwstawia się złu. W świadomości bliskiego ponownego przyjścia Chrystusa chrześcijanin może podporządkować się tej władzy, ponieważ Bóg sam wyznacza jej koniec.

## Część druga: Obowiązki obywatelskie i ich granice

Gdzie państwo forsuje dobro i odpiera zło, tam chrześcijanin ma zawsze swoje zobowiązania. W ten sposób Nowy Testament umiejscawia wiernych w społeczeństwie. Ten temat omawiany był w pierwszej części niniejszego artykułu, natomiast teraz w drugiej części omówiony zostanie stosunek chrześcijanina do państwa.

Niezależnie w jakie związki wchodzi ludzie – religijne, socjalne, zawodowe – to obowiązki są elementarną sprawą w kształtowaniu współżycia. Orientację w wypełnianiu obowiązków daje dziesięć przykazań.

### Przykazania jako orientacja

Na przykład czwarte przykazanie żąda odpowiedzialności rodziców za dzieci, jak i poszanowania i wdzięczności dzieci wobec rodziców. Tak czy inaczej chodzi o to, aby poza Bożym respektować także autorytet ludzki. Trzecie przykazanie nie tylko żąda, aby dzień święty

święcić, ale zawiera też rozporządzenie dla dnia powszedniego: „*Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę*”. (2. Mojżeszowa 20, 9) Chrześcijaństwo jest więc tym samym zobowiązane do wywiązywania się z zadań życia codziennego i w ten sposób przyczyniania się do dobra społeczeństwa.

### Stosunek do państwa

Kościół Nowoapostolski jako część społeczeństwa wspiera dobro ogółu. Występuje na rzecz pokoju na świecie, wzywa do pojednania, napomina do przebaczenia. Neguje wszelką formę przemocy.

Kościół Nowoapostolski przywiązuje wagę do otwartych i konstruktywnych stosunków z rządami, urzędami i wspólnotami religijnymi. Zgodnie z treścią Rzymian 13, 1-7 kieruje się ustawodawstwem danego kraju. Kościół z jednej strony wypełnia swoje zobowiązania





prawne, a z drugiej strony też oczekuje, żeby był respektowany w swojej pozycji jako przedstawiciel norm chrześcijańskich.

Zajmowanie stanowiska w politycznych i społecznych konfliktach współczesnego czasu Kościół Nowoapostolski nie widzi jako swoje bezpośrednie zadanie. Zasadniczo nie wpływa na polityczne poglądy i aktywności swoich wiernych.

### **Granice posłuszeństwa**

Kościół Nowoapostolski oczekuje od wiernych wypełniania praw i obowiązków państwowych swojego kraju tak dalece, jak są zgodne z przykazaniami Bożymi. W tym zakresie orientację daje 5. rozdział Dziejów Apostolskich. Gdy Apostołom Piotrowi i Janowi zakazano nauczania w imieniu Jezusa, to posłuszeństwo wobec Boga było dla nich ważniejsze od obowiązków wobec władzy państwowej. Później odpowiedzialnie przed Radą Najwyższą wyznali: „*Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi*”. (Dz. Ap. 5, 29)

Pomiędzy prawami ziemskimi i Bożymi może istnieć rozdźwięk. Wówczas każdy musi sam zdecydować,

czy z powodu przekonań w wierze przeciwstawi się regulacji, która łamie przykazania Boże. Zadaniem Kościoła jednakże jest też wspieranie wiernego w jego decyzjach.

### **Czynna miłość bliźniego**

Kościół Nowoapostolski propaguje etykę chrześcijańską i widzi swoją rolę m.in. w praktykowaniu miłości bliźniego ku dobru ludzi bez względu na pozycję, płeć, wiek, kolor skóry, narodowość i religię. Służy pomocą ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Kościół planuje, propaguje oraz wspiera społeczne i charytatywne projekty na rzecz dobra ogółu, instytucji i akcji pomocowych na całym świecie, także we współpracy z organizacjami pomocowymi.

#### **Podsumowanie:**

Wypełnianie obowiązków wobec państwa ma swoją granicę tam, gdzie ludzkie nakazy łamią nakazy Boże. Praktykowanie miłości bliźniego uwidacznia się też w zaangażowaniu w sferze socjalnej.

## Europa / Azja / Afryka

### Niemcy: Dzień Kościoła Nowoapostolskiego 2014 w Monachium

Kościół Nowoapostolski w weekend zielonościwkowy 2014 roku zamierza zorganizować w parku olimpijskim w Monachium Dzień Kościoła. Decyzja w tej sprawie została podjęta przez europejskich apostołów okręgowych z udziałem Głównego Apostoła na wiosennej konferencji w Zurychu. Nie będzie to co prawda międzykontynentalny Dzień Kościoła, ale zgodnie z jednomyślnym stanowiskiem apostołów okręgowych wezmą w nim udział Kościoły terytorialne z Europy. Patronat nad projektem objął Kościół terytorialny Niemcy Południowe. Apostoł okręgowy Michael Ehrich, który przewodniczy temu Kościołowi, planował w 2013 roku zorganizowanie Dnia Kościoła dla Niemiec Południowych, niemniej z uwagi na przypadający rok jubileuszowy Kościoła Nowoapostolskiego, na ostatniej Konferencji Apostołów Okręgowych Europy postanowiono, że w 2014 roku zorganizowany zostanie ogólnoeuropejski Dzień Kościoła. Po podjęciu tej decyzji powołane zostały zespoły robocze, które podejmą przygotowania.

### Korea Południowa: Ustanowienie sług okręgowych

W niedzielę 3 czerwca br. apostoł okręgowy Urs Hebeisen (Azja Połud.-Wsch.) przeprowadził nabożeństwo w zborze Ilsan, w którym przeniósł w stan spoczynku starszych okręgowych Kima i Hana. Podziękował tym sługom Bożym za wierną pracę na rzecz Kościoła Nowoapostolskiego w Korei, którą wykonywali przez dziesięciolecia, także w dość trudnych okresach historycznych. Nowym starszym okręgowym został ustanowiony dotychczasowy ewangelista okręgowy Yook Lee. W celu zapewnienia obsługi duszpasterskiej rozproszonych zborów została stworzona nowa struktura organizacyjna w postaci czterech podokręgów wraz z ustanowieniem czterech ewangelistów okręgowych. Każdy z tych sług Bożych obsługuje określony region Korei Południowej. Na tym nabożeństwie biskup Suh, a także starsi okręgowi Park i Oh, którzy od samego początku są zaangażowani w rozwój dzieła Bożego w Korei, otrzymali wraz z ich żonami błogosławieństwo z okazji rubinowych godów.



Apostoł okręgowy Hebeisen (3 od prawej) z trzema rubinowymi parami

### Gambia: Wyświęcenie kościoła „DOTY”

W grudniu 2010 roku odbył się w Gambii pierwszy ogólnokrajowy Dzień Młodzieży (Day of the Youth – DOTY). W celu wsparcia organizacyjnego do Afryki Zachodniej udała się grupa młodych braci i siostr z Hesji/Niemcy. Później opowiadali o swoich wrażeniach z podróży i różnych przedsięwzięciach w obszarze działania apostoła Jensa Lindemanna i zorganizowali kwestę na budowę kościoła w Gambii. Zebrano tyle środków, że wystarczyło nawet na budowę dwóch kościołów. Wyświęcenie pierwszego kościoła „DOTY” odbyło się 30 kwietnia br. w Bafuloto. Na tę uroczystość przybył biskup Axel Münster (Hesja Północna), a także grupa młodzieży z Hesji. Gambijscy bracia i siostry serdecznie podziękowali za otrzymany dar.



Wierni przed nowym kościołem

#### Zdjęcie na okładce: Pomnik LOVE w Filadelfii/USA

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce  
 PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: +48 58 664 9288; fax: +48 58 621 9401; e-mail: acnak@nak.org.pl; Internet: <http://www.nak.org.pl>  
 W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
 Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.